

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Biuro i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Politycznej
Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 042 56 65 22 188
e-mail: fepak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 570502736
KRS 00000 41692
Nrk-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr K-733/1714

113
21

Opracowanie Tomasz Chmielecki



81-831 Sopot

poza Pom.
Bydgoszcz-
IX '39 Kraków
++ Doeringowa Józefina
z d. Jeske

K-733/1714 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Doeringowa Józefina

T: K-433/1414 Pom.

pose Pom. Bydgoszcz-Sublim

I./1. Relacja k. 3 s. 1-5

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne —

IV. Korespondencja

1) korespondencja k. 3 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie brak

1/1. Relacja - Doering Josefina

1. Relacja własna z 29.07.1998,
skryta oryg.

k. 3 s. 1-5



1/1/1

Sopot, dnia 29 lipca 1998 r.

Fundacja Archiwum Pomorskiej
Armii Krajowej
Archiwum Wojskowej Służby Kobiet
87-100 Toruń
ul. Wielkiej Garbary Nr 2

Dane personalne.

Józefina Doening z domu Jeske ur. 19 grudnia 1910 roku w Dąbiawie pow. Tuchola woj. pomorskie. Pseudonimów nie miała, jak również nie zmieniała nazwiska na inne.
Imiona rodziców: Aleksander i Marianna z domu Cizunowska. Założyli duże gospodarstwo wielkości 400 ha w miejscowości Dąbi. pow. Tuchola, natomiast matka zajmowała się wychowywaniem 10-9a dzieci.

Adres zamieszkania.

✓ Józefina Doening 81-831 Sopot ul. Gen. Łódz. Andersa ^{Nr 8/5}
telefon Nr 551 - 19-38, kierunkowy 058.

Wykształcenie: 7 klas gimnazjum oraz 2 lata liceum handlowego, sakowiczowego makera w Bydgoszczy.

Początek mojej kariery zawodowej rozpocząłam w 1930 r. po zdaniu matury, podjęłam pracę w firmie Giliński - Fabryka Mustardy i Octu w charakterze stenotypistki w ^{Bydgoszczy} W 1931 r. na własną prośbę przeniam do Szkoły Kontroli Szości i Telegrafów w Bydgoszczy. Na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Szości i Telegrafów w Warszawie, z polecenia Marszałka Józefa Piłsudskiego, zostałam oddelegowana do Centrum Szkolenia Szkości w Legnie k/Warszawy na VI z kolei 9-cio miesięczny

1/1/2

kurs jurystek - telegrafistek na aparatach Gude, na wypadek wybuchu wojny będą zatrudnione jako łączniczki.

Jednocześnie kontynuam ten kurs pocztowy na aparatach "Morsa" i Stukara" na siłki.

Kierowniczką kursów była p. Ela Gliwice Dawidowska dnieśniaczka Marinka Gitsudskiego.

po zdaniu egzaminów z 20 przedmiotów, odbywały się praktyki w jednostkach pocztowych i wojskowych w Tomnie i Serodoku /Warnawy oraz w Urzędzie Telegraficznym w Warszawie.

po zakończeniu kursów, otrzymalam pracę w Urzędzie Poczt i Telegraf w Bydgoszczy.

We wrześniu 1933 r. zostałam powołana na dalsze ćwiczenia w Ekspozytynie Sztabu Głównego w Bydgoszczy na Działkach ulicy nie pamiętam.

W dniu 24 sierpnia 1939 roku zostałam zwolniona, celem przejęcia normalnej pracy telegrafistki - łączniczki w Ekspozytynie Sztabu Głównego w Bydgoszczy, mianującej się w garnizonie późniejszego Urzędu Dep. Publicznego. Kierowniczką Ekspozytyny był major Zychou.

W tym okresie czasu nadszły doniesienia od koleżanki i celników polskich o atakach i agresji na granicy, ze strony niemieckiej, które przekazywano do Sztabu Głównego Marinka Dyka Smigłego w Warszawie.

Rano w dniu 1 września 1939 r. o godz. 7-mej radio doniosło, że została zagrożona Bydgoszcz.

Zanim byłam poza służbą, w domu, udałam się do Ekspozytyny Sztabu, gdzie zostałam już przygotowania

1/11/3

do likwidacji sztabu i zaciśnięcia całej aparatury i dokumentów na samochody. Pozostałe dokumenty zniszczono.

Natychmiast po przybyciu do sztabu, major Zychowicz rozkazał mi udać się do domu, celem przygotowania się do wyjazdu na godz. 13-tą. Dopiero w drodze, w autobusie dowiedziałam się, że jedziemy do Włodawki, gdzie również byli ewakuowani pracownicy Dyrekcji Prygoty i Telegrafu. Tam spotkałam męża, który był ewakuowany z pracownikami Dyrekcji Prygoty i Telegrafu. Za zgodą majora Zychowicza, mój mąż otrzymał zezwolenie na dalszy wyjazd ze mną z wojskiem, celem zakładowania nowych urządzeń pocztowych na dalszych terenach.

We Włodawce praca była bardzo ciężka, gdyż lotnictwo niemieckie dokonywało nalotów na zakłady przemysłowe i most na Wiśle, co powodowało wielkie trudności w nawiązaniu dobrej łączności.

Do prania dwiema wydano rozkaz ewakuacji do Warszawy. Ewakuacja była utrudniona na skutek wielkich tłumów uchodźców oraz bombardowania przez lotnictwo niemieckie, szczególnie od Łowicza.

Całkowicie dezorganizacja zdecydowała, że najlepszym wyjściem było przemierzenie nas do Lublina.

Gdy zstabilizowaliśmy się w Lublinie rozkazem skierowania nas do Rumunii.

Domowa mój stan zdrowia nie pozwolił mi udać się dalej (byłam po medycznej operacji wyrostka robaczkowego).

1/1/4

Na skutek jednak mojego stanu zdrowia, major Dykowski zgodził się na odroczenie z kolonny wojskowej.

Konstatając z okazji (nie poświęcając formacji wojskowej) dojeżdżaliśmy z nimi do Lucka a dalej do Równego.

W Równym spotkaliśmy grupę wojsk rosyjskich.

Udaliśmy się na dwów po drodze napotykając na ułoty. Do pewnego czasu udało się nam wsiąść do pociągu towarowego udającego się do Inowrocław, sądząc, że dojeżdżemy innymi środkami komunikacji do Krakowa.

Okazało się, by dostać się przez granicę na Sowie, trzeba było otrzymać od władz niemieckich przepustkę, na którą czekaliśmy 6 tygodni. W końcu zrealizowaliśmy się w Krakowie. Do pewnego czasu, otrzymaliśmy pracę w 'Zbiu Przemysłowej' w Krakowie, gdzie pracowałam do końca wojny.

W czerwcu 1945 roku udało się nam wrócić do Bydgoszy gdzie w krótkim czasie otrzymaliśmy pracę w 'Gazecie Ziemi Pomorskiej' jako maszynistka.

Mał pracowałam w Dystrykcie Sport i Telegraf w Gdańsku jako inspektor.

Z chwilą uzyskania mieszkania sprowadziłam mnie do Sopotu, gdzie mieszkam do chwili obecnej.

W Ludowym Wojsku Polskim nie byłam.

Dalej nie się kształciłam.

Do przyjazdu do Sopotu, podjęłam pracę w UKRA w Gdyni.

W 1947 r. pracowałam w Polskich Linjach Oceanicznych w Gdyni, w różnych działach jako pracownik myślowy. Z tamtąd przeniełam się do Delegatury Ministerstwa.

krótka Legacji w Gdyni, do Głównego Inspektoratu Ochrony
Gneciu - pożarowy (Delegatura)

W roku 1971 w miesiącu styczniu przeszedł na emery-
tę.

Od roku 1964 jestem wdową. Z powodu choroby i wy-
padków oraz operacji oczu (katarakta) oraz niepraw-
ności fizycznej, od wielu lat mi może się społecznie
udzielać. Wręcz precyzyjnie ja sama wymagam opieki
osoby drugiej (stawanie krzesła).

Jednocześnie zaznaczam, że od 13.05.1996 r. jestem człon-
kiem Nadzwyczajnym Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej Nr legitymacji 058746.

Z poważaniem
Józefina Doening
J. Doening
81-831 Sopot

IV/1 Korespondencja bieżąca

1. - list z 29 VII 1998 r. J. Doering do Fundacji „APAK”, s. 1 k.
2. - list z 12 X 1998. T. Chinińskiego do J. Doering, s. 2
3. Pismo K. i Z. Szybowski do Fundacji k. 1
z 11.02.2004 z inf. o śmierci J. Doering,
ks. mpis oryg. k. 1 s. 3



Sopot, dnia 29 lipca 1998 r.

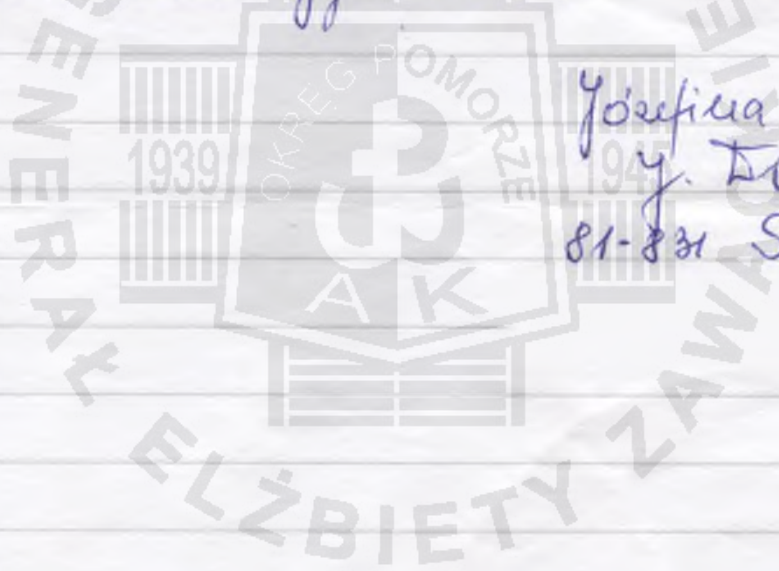
TV/11/1

Wpłynęło dnia 10.08.98
nr. 1636/1A Pom/98

Fundacja Archiwum Pomorskiej
Armii Krajowej
Archiwum Wojskowej Służby Kobiet
87-100 Tomii
ul. Wielkie Garbary 112

W załączeniu przesyłam relacje o mojej służbie
wojennej Kobiet odbytej w latach 1939 - 1945.
Jednocześnie załączam znaczek na odwrotne przesłanie
mi poświadczania jej odbioru.

Josefina Doering
J. Doering.
81-831 Sopot



FUNDACJA
 Archiwum Pomorskie Armii Krajowej,
 ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
 87-100 TORUŃ

12. X 1998

IV/11/2

L. d. 1915/A/Pom

Szan. Pani

Józefina Doeningowa

ul. Gen. W. Andersa 8/5

81-831 Sopot

Szanowna Pani!

Dziękujemy za przysłanie do naszego Archiwum relacji dokumentującej Pani losy podczas II wojny światowej. Jest ona interesująca. Czy podczas Pani pobytu w Krakowie nawiązała Pani współpracę z jakąś organizacją konspiracyjną? Jeśli tak to prosimy o tym napisać.

Dziękujemy za pomoc i liczymy na dalszą Pani współpracę.

Z wyrazami szacunku

Dokumentalista

Mgr Tomasz Chinciński

TV/11/3

FUNDACJA
 "Archiwum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet"
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 17 02 2004
 L. dz. 210/Ram-610/04

.....

.....

.....

P o z n a n, dnia II lutego 2004 roku.

Fundacja Archiwum Pomorskiej
 Armii Krajowej
 Archiwum Wojskowej Służby Kobiet

87- 100 T o r u n
 ul. Wielkie Garbary Nr. 2

Uprzejmie zawiadamiamy, że w dniu 19 stycznia 2004 roku, zmarła nasza ciocia S.P. Józefina Doening z domu Jesk, zamieszkała w Sopocie przy ul. Gen. Władysława Andrsa Nr. 8/5.

Uczestniczka II -giej wjny światowej. Była łączniczką telegrafistką Ekspozytury Sztabu Generalnego Głównego w Bydgoszczy. Przesła szlag bojowy z bydgoszczy przez Włocławek, Dblin, Równe. Na skutek operacji wyrostka robaczkowego, nie mogła się ewakuować do Rumunii i została zwolniona do cywila.

Od 13 maja 1996 roku, była członkiem nadzwyczajnym S.Z.Z. Armii Krajowej Okręg w Toruniu, Nr. leg. 058746.

Łączymy serdeczne akowskie pozdrowienia

M a r i a i R o m a n Szybowski ✕

61-507 P o z n a n
 ul 28 Czerwca 1956 Nr. 160 a m. 3a

Nad mieniam, że byłem w czasie drugiej wojny Swatowej byłem żołnierzem Armii Krajowej obwodu A.K. na powiat lipnowski, Okręg w toruniu. Jestem członkiem Swiatowego Związku Armii Krajowej w Ponaniu koło Pałac Nr. 029852.

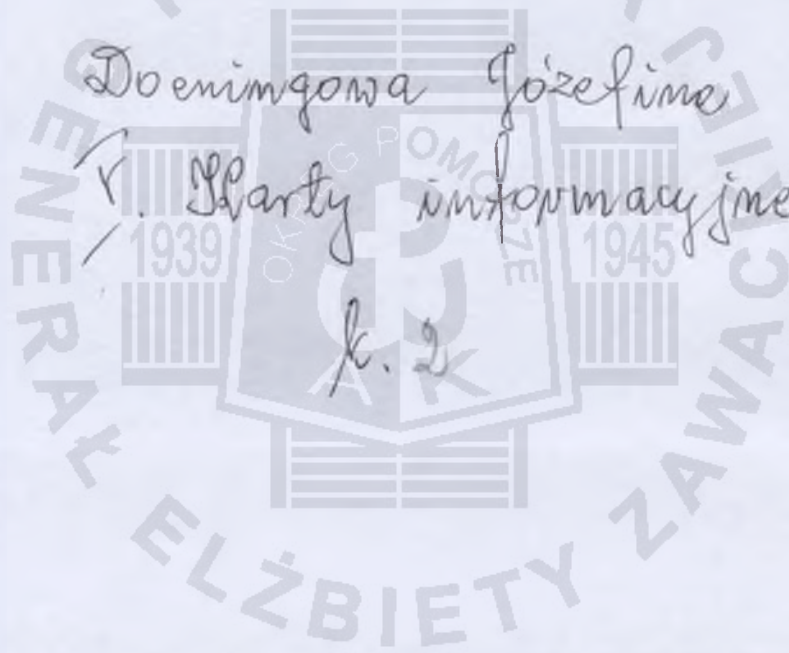
T: K-233/1714 Pom.

poze Pom.

Doeringowa Józefina

Party informacyjne

k. 2



Bydgoski ~~Adami?~~
Pom. Pom. 1

Teške

Døeningova 2 al Jette Jøsefse
inf z kopci 22 08 92 u Sopotu

była w Bydgoszczy sekretarką Zjednoczenia
Miejskiego Stow. Wychowawców Bydgoski
fest. Jarnistka w ~~prezentacji~~ zespołu

Sopot ul. Andresa 8/5 tel 51-19-38

52

Doeringowa Józefina

poz. 30m2

osob. Jerzy Słocot, Józefina,
Warszawa 2004.

RP. 11/15

Doeringowa Józefina



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

5 904149 026004

